

Ocenzurowali Dantego, by nie urazić muzułmanów

28 maja 2024

W jednym z gimnazjów we Włoszech w prowincji Treviso muzułmańscy rodzice poprosili szkołę o zwolnienie ich dzieci z lekcji, na których uczniowie mieli omawiać „Boską Komedie” Dantego Alighieri. Szkoła poszła jeszcze dalej.

W jednej z włoskich szkół w prowincji Treviso rodzice dwóch muzułmańskich uczniów poprosili szkołę, aby ich dzieci były zwolnione z lekcji, podczas których omawiana będzie „Boska Komedia”. Wszystko dlatego, że w treści lektury pojawiają się „przestępstwa” przeciwko islamowi.

Na tym jednak nie koniec, ponieważ nauczyciel literatury postanowił pójść o krok dalej i zapytał rodziców uczniów, którzy nie biorą udziału w katechizacji, co sądzą o omawianiu lektur, które mają charakter religijny. Co więcej, z medialnych doniesień wynika, że nauczyciel nie czekał nawet na wyniki ankiety. „Boską Komedie” zastąpił literaturą Giovanniego Boccaccio.

Do sprawy odniósł się włoski publicysta Marco Lepora. „Niewątpliwie Boska Komedia nie jest łaskawa dla założyciela religii islamskiej, ale ma ku temu swoje istotne powody. Dante umieszcza go w piekle w 28. pieśni, wśród potępionych, jako winnego temu, że nie jest chrześcijaninem i sprzyjał podzieleniu wspólnoty ludzkiej” – wskazał. „Przecież historia nie kłamie i od początku (także dzisiaj) chęć ujarzmienia niewiernych wywoływała rzeznie, święte wojny podbojów, niszczenie miejsc świętych oraz inne, różnorodne formy ucisku wobec tych, którzy wyznają inne religijne przekonania. Jako karę za takie czyny Dante opisuje Mahometa poddanego przez diabła straszliwym okaleczeniom ciała, z poćwiartowanym ciałem i wyrzuconymi wnętrznościami” – dodał.

Publicysta wskazał, że choć czytanie takich treści może być nieprzyjemne dla muzułmanów, to jednak imigranci mają obowiązek respektować kulturę, religię i tradycję kraju, do którego przyjeżdżają. „W przeciwnym razie lepiej wybrać kraj o kulturze podobnej do twojej” – skwitował.

Nie jest to pierwszy w Europie przypadek, gdy „Boska Komedia” jest na cenzurowanym za sprawą muzułmańskich imigrantów. W Holandii i Belgii wprowadzono jej „kreatywny”, flamandzki przekład, który ma nie „obrażać” wyznawców Allacha. Twórcą tej wersji jest Lies Lavrijsen, który twierdził, że na łamach dzieła Dantego „Mahometa spotyka okrutny i upokarzający los tylko dlatego, że jest prekursorem islamu”. By muzułmanom czytało się lepiej, całkowicie pominął imię Mahometa, tłumacząc, że jest ono „niekonieczne dla zrozumienia tekstu literackiego”.

Autorstwo: MM

Na podstawie: LaNuovaBQ.it, PCh24.pl

Źródło: NCzas.info